

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Nalepa

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: Tomasza Retyka

po rozpoznaniu w dniach 23 marca 2016 roku, 11 maja 2016 roku na rozprawie sprawy

**D. L. (1)**

**c. J. i D. z domu K.**

**ur. (...) w P. (...)**

oskarżonej o to, że:

w dniu 25 września 2015 roku w P. (...), w sklepie ogólnospożywczym przy ul. (...), wbrew przepisom Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, będąc ekspedientką w/w placówki handlowej sprzedała M. P. (1) lat 17 napój alkoholowy w postaci dwóch piw puszkowych marki (...),

**tj. o czyn z art. 43 ust. 1 Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U.2007, Nr 70, poz. 473)**

orzeka

- oskarżoną D. L. (1) uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to na podstawie art. 43 ust 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. 2016, poz. 487 t.j.) wymierza jej karę 40 (czterdziestu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;
- zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 (siedemdziesięciu) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz wymierza jej opłatę kwocie 40 (czterdziestu) złotych.

## UZASADNIENIE

Małoletnie M. P. (1) (lat 17) i A. M. (1) (lat 15) są kuzynkami. W dniu 15 września 2015 r. w godzinach wieczornych miały uczestniczyć w spotkaniu młodzieży na osiedlu (...) w P. (...) zwołanym za pośrednictwem portalu F.. Małoletnie komunikatorem internetowym umówiły się, że około godziny 18:00 spotkają się pod sklepem spożywczym na ul. (...) w P. (...) Od znajomych wiedziały, iż w tym sklepie można kupić alkohol, bez okazywania dowodu. Pod sklepem M. P. (1) i A. M. (1) zastanawiały się czy jaki alkohol kupić – wódkę czy piwo. Decyzję miała podjąć M. P., która jako starsza i „wyglądająca starzej” weszła do sklepu, żeby kupić alkohol. A. M. stała przy wejściu i nie obserwowała jak przebiega transakcja. M. P. kupiła w sklepie dwa piwa puszkowe (...), które sprzedała jej ekspedientka - oskarżona D. L. (1). M. P. nie żądała paragonu za sprzedany alkohol. Piwa schowała do torby i opuściła sklep.

Małoletnie poszły do mieszkania M. P. na ul. (...) w P. (...)gdzie korzystały z internetu i piły zakupione piwo. Przed godziną 19:00 udały się pieszo na ul. (...) na przystanek przy restauracji (...), gdzie wsiadły w autobus komunikacji miejskiej, którym przejechały na pętlę autobusową na ul. (...). Otwarte piwa M. P. i A. M. przewoziły w torbach. Na W. małoletnie w towarzystwie innych osób udały się nad zbiornik wodny (...), gdzie spożyły piwo. Wróciły następnie na przystanek na pętli autobusowej i rozmawiały ze znajomymi.

Około godziny 21:00 na miejsce spotkania młodzieżowego podjechał patrol policji w osobach I. C. i A. W., który zaczął badać uczestników na zawartość alkoholu w organizmie. Badanie przeprowadzone o godzinie 21: 27 wykazało u M. P. stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu na poziomie 0,17 mg/l a u A. M. o godzinie 21:24 na poziomie 0,24 mg/l.

(częściowo wyjaśnienia oskarżonej D. L. (1) – k. 67 – 68, częściowo zeznania świadków M. P. (1) – k. 68v-69v, 43-44 zbioru „C” , A. M. (1) – k. 69v-70, 4 zbioru „C”, protokół badania – k. 2,3 zbioru „A” , notatka urzędowa – k. 1 zbioru „A”)

W rozmowie z policjantami małoletnie przyznały, iż wypily po jednym półlitrowym piwie. Piwo kupiły w sklepie przy ul. (...), obok baru (...). Wraz z funkcjonariuszami policji radiowozem pojechały na ul. (...), wskazując sklep spożywczy, w którym sprzedano im alkohol. M. P. wskazała policjantom oskarżoną, jako osobę, która sprzedawała jej piwo. A. W. wszedł do sklepu, rozmawiał z oskarżoną, którą poinformował, iż zaistniało podejrzenie sprzedaży alkoholu osobom małoletnim w tym dniu.

W dniu 16 września 2015 r. oskarżona powiedziała właścicielce sklepu D. R. że poprzedniego dnia wieczorem w sklepie był funkcjonariusz policji, który ją legitymował, informując że posiada informacje na temat sprzedaży w tym lokalu alkoholu osobie małoletniej w godzinach popołudniowych 15 września 2015 r.

W sklepie w dniu 15 września 2015 r. był zamontowany monitoring rejestrujący w postaci dwóch kamer. Nagrania są przechowywane przez miesiąc czasu. Nie zostały zabezpieczone.

( wyjaśnienia oskarżonej D. L. (1) – k. 70, zeznania świadków M. P. (1) – k. 68v-69v, 43-44 zbioru „C” , A. M. (1) – k. 69v-70, 4 zbioru „C”, protokół badania – k. 2,3 zbioru „A” , notatka urzędowa – k. 1 zbioru „A”)

Oskarżona D. L. (1) ukończyła 54 lata. Mężatka, jedno dziecko w wieku 30 lat. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Zatrudniona jako sprzedawca z wynagrodzeniem w kwocie 1.300 złotych. Bez majątku

(dane osobo poznawcze – k. 67, karta karna – k. 53)

Na rozprawie oskarżona nie przyznała się do zarzucanego czynu. Oświadczyła, że za każdym razem, kiedy sprzedaje alkohol prosi o dowód osobisty. Na pewno nie sprzedalaby alkoholu M. P. (1) bo ona „wygląda za młodo na twarzy”. W sklepie pracuje od czerwca 2015 r. Została skierowana z Urzędu Pracy w ramach prac interwencyjnych. Ceny piw nie uległy zmianie od września 2015 r. W godzinach przyjętych w zarzucie nie były sprzedawane dwa piwa (...) za 2,90 złotych ani inne w tej cenie. Nie zna M. P. (1) ani A. M. (1). Widziała je po raz pierwszy podczas przesłuchań. Nie jest z nimi w żadnym konflikcie. W sklepie był zamontowany monitoring, ale nie wie czy działał. Nie wie jak działa monitoring. Na zapleczu nie ma monitora na którym można obejrzeć obraz z kamer. To jest sklep o powierzchni 40 m<sup>2</sup> (k. 67- 68). W dniu 15 września 2015 r. tylko ona sprzedawała w sklepie (k. 69v).

Wyjaśnienia oskarżonej w których zaprzeczała sprzedaży alkoholu małoletniej M. P. nie mogły być uznane za wiarygodne, gdyż sprzeczne z zeznaniami świadków M. P. i A. M., które sąd ocenił pozytywnie. Relacje w/w świadków w kwestiach natury zasadniczej były zgodne ze sobą i konsekwentne, nawiązując do dowodów w postaci notatki policyjnej oraz protokołu badania urządzeniem kontrolno pomiarowym do oznaczenia ilości alkoholu w wydychanym powietrzu. Obie małoletnie, niezależnie od siebie wskazały, iż alkohol został zakupiony w sklepie przy ul. (...) w P. (...)podając czas jego nabycia oraz towarzyszące temu okoliczności, które zostały opisane w identyczny niemal sposób. Oczywiście to, że świadkowie ci nie wskazali numeru posesji, który jest sklepowi przyporządkowany nie może deprecjonować ich relacji, gdyż przeciętna osoba, jak pokazuje doświadczenie życiowe, na takie szczegóły nie

zwraca uwagi. Istotne jest to, iż małoletnie opisały dokładnie, gdzie sklep się znajduje w odniesieniu do innych charakterystycznych dla tego rejonu miasta miejsc (obok baru (...), naprzeciwko tzw. kwadratu) i doprowadziły na miejsce przestępstwa patrol policji. Sąd nie miał więc wątpliwości, iż obu świadkom chodziło o ten sam punkt gastronomiczny, który istnieje w rzeczywistości. Podały też, co jest istotnym szczegółem, logiczny powód udania się akurat do sklepu w którym sprzedawała oskarżona, oddalonego od ich miejsce zamieszkania, zgodnie wskazując, iż z informacji od znajomych dowiedziały się, że w tym punkcie sprzedaje się alkohol bez okazywania dowodu, co dawało szansę jego zakupu osobie małoletniej. Idąc dalej, małoletnie zgodnie opisały, która z nich udała się na zakupy, dlaczego, a która z nich została pod sklepem. Opisały również zgodnie, co robiły, gdzie się udały po kupieniu alkoholu, co dodatkowo wzmacnia ich wiarygodność. Rozbieżności pojawiły się w ich relacjach w kwestiach tego, jaki alkohol został zakupiony a także czy A. M. spożywała alkohol wyłącznie na spotkaniu na W. czy też, jak zeznała na rozprawie, już w mieszkaniu M. P., przed udaniem się na przystanek autobusowy. Ta druga okoliczność ma w sprawie charakter drugorzędny. Da się ją również życiowo wytłumaczyć tym, że obie małoletnie, planowały od początku spożyć alkohol w towarzystwie znajomych na imprezie na osiedlu (...). W mieszkaniu M. P. jedynie napoczęły piwa. W tej sytuacji M. P. mogła więc utrwalić w pamięci, iż alkohol spożywały właśnie na W. a nie zarejestrować tego, iż A. M. piła alkohol również w jej mieszkaniu. Natomiast pierwsza z rozbieżności, została logicznie wytłumaczona na rozprawie stając się pozorną. Z ustaleń wynikało, iż małoletnie, które wcześniej nie miały, bądź miały ale sporadyczny kontakt z alkoholem, nie były do końca zdecydowane co kupić. W rozmowach pod sklepem pojawiły się propozycje kupna piwa lub wódki, jednak decyzję miała podjąć starsza z kuzynek - M. P., która kupowała alkohol. A. M. nie obserwowała, co druga z małoletnich kupiła w sklepie. Stąd też na rozprawie szczerze relacjonując przebieg negocjacji pod sklepem, nie wykluczyła tego, że M. P. mogła kupić też wódkę – na podstawie ich wcześniejszej rozmowy. Biorąc jednak pod uwagę, to że ze spójnych oświadczeń obu świadków wynikało, iż na W. i w mieszkaniu A. M., spożywały jedynie piwo a M. P. nie wyjmowała z torby i nie okazywała A. M. butelki z wódką, sąd przyjął, iż zakupione zostało tylko piwo.

Sąd nie znalazł powodów z których A. M. i M. P. miałyby interes, aby bezpodstawnie obciążać oskarżoną „wrabiając” ją w popełnienia przestępstwa, którego nie dokonała. Małoletnie nie знаły wcześniej oskarżonej z którą zetknęły się dopiero w trakcie postępowania w niniejszej sprawie. Potwierdziła to również sama oskarżona na rozprawie. Nic więc nie wskazuje, aby istniały między nimi jakiegokolwiek animozje (np. z racji odmowy sprzedaży im alkoholu, które mogły stanowić ewentualną, podstawę do odegrania się na oskarżonej).

Jak wynika z ustaleń A. M. i M. P. nie uniknęły odpowiedzialności za spożywanie alkoholu przez osoby małoletnie. Nie tylko podjęto w związku z tym czynności procesowe, ale obie zostały „na oczach znajomych” zatrzymane przez Policję, zabrane z miejsca „integracji” a o sprawie zostali natychmiast powiadomieni ich rodzice. Poniosły więc „na gorąco” odpowiedzialność za swoje zachowanie w najbardziej dotkliwy sposób. Obciążając oskarżoną nic w zamian w zakresie swojej odpowiedzialności nie zyskiwały a podając nieprawdę ryzykowały odpowiedzialnością za składanie fałszywych zeznań. Nie jest więc uzasadniona teza, iż pomawiając D. L. polepszały w jakikolwiek sposób swoją sytuację. Warto też podkreślić, iż obie małoletnie nie kwestionowały tego, że spożywały alkohol, podając rodzaj czas i okoliczności spożycia, o czym świadczy treść protokołu badania ich urządzeniem kontrolno – pomiarowym. Od razu też zgodnie podały, iż alkohol zakupiły same, a sprzedała im go oskarżona. Ich relacje należy więc uznać za przejaw skruchy i chęci niczym nie inspirowanej współpracy z organami ścigania, opartej na szczerości. Gdyby małoletnie chciały, jak sugerowała, obrona „kryć inną osobę”, która kupiła im alkohol, mogły, podać że otrzymały go od np. nieznanego osoby, która im go kupiła, bądź też że zostały nim poczęstowane przez innego, nieznanego im uczestnika spotkania, który zbiegł przed przyjazdem Policji. Nie miały w takiej sytuacji potrzeby, aby obciążać oskarżonej.

Poza tym, jak wynika z ustaleń obie niepełnoletnie od razu „na gorąco” po zatrzymaniu i przebadaniu, zeznały policjantom, iż zakupiły alkohol same w sklepie przy ul. (...). Nie dysponując czasem, ani wyrobieniem życiowym w tego rodzaju sytuacjach nie miały, zdaniem sądu, wręcz faktycznej możliwości, porozumienia się i wymyślenia wersji o zakupie alkoholu i wyboru na ofiarę swojej intrygi oskarżonej z którą nigdy się wcześniej nie zetknęły.

W odróżnieniu od świadków M. P. i A. M. interes w zaprzeczaniu swojemu sprawstwu, miała oskarżona, chcąc w ten sposób uniknąć odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo i konsekwencji w postaci dyscyplinarnego zwolnienia z pracy za naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Interes taki miała również świadek M.

R. (1), która choć nie była naocznym obserwatorem zdarzenia objętego aktem oskarżenia, co przesądzało o nikłej przydatności jej relacji w sprawie, była wręcz przekonana o niewinności oskarżonej a relacje świadków oskarżenia, choć ich nie znała z góry uważała za niezgodne z prawdą. Skazanie oskarżonej oznaczało dla świadka konsekwencje dla jej działalności gospodarczej w postaci pozbawienia prawa do sprzedaży alkoholu na drodze administracyjnej (z akt sprawy wynika, że takie postępowanie się toczy). Oznaczało to poważne ograniczenie obrotu ze sprzedaży, która opiera się w znacznej mierze, jak wynika z paragonów, na sprzedaży piwa i wódki, równające się znacznemu spadkowi dochodu. Ta okoliczność tłumaczy osobliwe zachowanie świadka R., która mając ku temu możliwość nie zabezpieczyła nagrania monitoringu sklepowego. M. R. rzecz jasna wiedziała, że ma w sklepie zamontowany monitoring. Już następnego dnia po sprzedaży alkoholu przez oskarżoną, dowiedziała się od niej, że policja podejrzewa D. L. o sprzedaż alkoholu małoletniej w dniu 15 września 2015 r. W takiej sytuacji, biorąc również pod uwagę, to że oskarżona została zatrudniona nie w drodze rekrutacji własnej a z „nadania Urzędu Pracy” i pracowała w sklepie zaledwie trzy miesiące, więc nie była sprawdzonym pracownikiem, wręcz naturalnym było zabezpieczenie przez pracodawcę nagrania z monitoringu. Był to dowód obiektywny, który nie mógł kłamać. W razie potwierdzenia sprzedaży alkoholu małoletnim, dawał M. R., która na rozprawie stanowczo twierdziła, iż takich praktyk surowo zabraniała oskarżonej i uczulała ją, żeby tego nie robiła, prawo do wyciągnięcia odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny pracy. W razie wykluczenia tego zdarzenia uzyskiwała dowód niewinności swojego pracownika, któremu, jak wynika z zeznań z rozprawy, ufała, odciążający go od odpowiedzialności karnej. Tymczasem ani świadek M. R., ani też oskarżona, nie poczyniły żadnych kroków, aby monitoring zabezpieczyć. Jedynym logicznym wytłumaczeniem takiego postępowania jest, to że zawartość nagrania potwierdziłaby okoliczności wynikające z zeznań świadków P. i M., które, jak wykazano nie były korzystne dla oskarżonej i wspierającego ją świadka.

Wbrew twierdzeniu oskarżonej zeznaniom świadków A. M. i M. P. nie może przeczyć bezsporna okoliczność, iż w przyjętym czasie sprzedaży alkoholu małoletniej około godziny 18:00, nie zarejestrowano na kasie fiskalnej sprzedaży wyłącznie dwóch piw za 2,90 złotych a w takiej cenie miały być we wrześniu 2015 r. piwa (...), które miała sprzedać D. L.. Dla sądu oczywistym jest to, iż okoliczność braku na paragonach dokonania takiej transakcji, nie oznacza tego, iż jej nie było. To zaś, że sprzedaż miała miejsce wynika z zeznań świadków P. i M., które za wiarygodne uznano z powodów przytoczonych wyżej. Sprzedaż mogła być po prostu „nie nabita” przez oskarżoną na kasę fiskalną. Powodem takiego postępowania, oprócz kwestii podatkowych, mogło być również to, iż oskarżona mając świadomość, że sprzedaje alkohol osobie, która nie ukończyła 18 lat (sama przyznała, że po samym wyglądzie M. P., zdawała sobie sprawę z jej młodego wieku) łamie prawo, nie chciała dostarczać dowodu na tę okoliczność przeciw sobie, którym byłby ewidentnie taki właśnie taki zapis w kasie fiskalnej i paragonie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 43 ust 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. 2016, poz. 487 t.j.) podlega karze ten kto sprzedaje lub podaje napoje alkoholowe w wypadkach, kiedy jest to zabronione, albo bez wymaganego zezwolenia lub wbrew jego warunkom. Zabronione jest podawanie lub sprzedawanie alkoholu osobom, które nie ukończyły 18 roku życia (art. 15 ust 1 pkt 2 powołanej ustawy).

Z ustaleń w sprawie wynika, że oskarżona D. L. (1) sprzedając w dniu 15 września 2015 r. alkohol w postaci piwa M. P. (1) nie mającej ukończonych 18 lat, a więc małoletniej wyczerpała dyspozycję przepisu art. 43 ust 1 teje ustawy. Oskarżona działała umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Z jej wyjaśnień na rozprawie wynikało bowiem, iż miała świadomość, że wygląd M. P. (1) nie odbiegał od jej wieku metrykalnego, tym samym świadomie sprzedała alkohol osobie małoletniej.

Wymierzając oskarżonej karę kierowano się dyrektywami z art. 53 kk.

Na korzyść oskarżonej przyjęto, jej dotychczasową niekaralność, sprzedaż niewielkiej ilości małoprocentowego alkoholu. Nie można jednak zapominać, że odbiorcą alkoholu była osoba małoletnia, bez doświadczenia życiowego, którą oskarżona z racji nałożonego przez ustawę obowiązku a także własnych doświadczeń życiowych, winna chronić przed spożyciem alkoholu czego bez jakiegokolwiek usprawiedliwienia nie uczyniła. Efekt zachowania oskarżonej,

który mogła obejmować swoją świadomością, zmaterializował się poprzez wprowadzenie się przez dwie małoletnie osoby w stan po użyciu alkoholu po zakupie sprzedanego im przez D. L. piwa.

Dlatego też wymierzono jej karę 40 stawek dziennych grzywny jako adekwatną do winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej.

Wysokość jednej stawki dziennej ustalono na minimalnym poziomie 10 złotych, mając na uwadze niski dochód oskarżonej oraz to, że nie posiada majątku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 627 kpk mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Opłatę wymierzono na podstawie art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych ( Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).